

UNIwersytet śląski w Katowicach
Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji
Instytut Sztuk Plastycznych

mgr Małgorzata Szram-Lipka

**REKONSTRUKCJA MATERII – MATRYCA
W PROCESIE ROZPADU**

PRACA DOKTORSKA

w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne
i konserwacja dzieł sztuki

PROMOTOR

dr hab. Katarzyna KroczeK-Wasińska prof. UŚ.

CIESZYN 2022

REKONSTRUKCJA MATERII – MATRYCA W PROCESIE ROZPADU

SPIS TREŚCI

WSTĘP — 7

ROZPAD I REKONSTRUKCJA — 33

DZIECI GWIAZD — 33

MIT - DROGA DO JEDNOŚCI — 41

MORDERCZY GATUNEK — 41

DROGA NA SZCZYT — 43

SOS ZIEMIA — 44

EKO SAPIENS — 46

PROCES POSZUKIWANIA — 49

OBSERWACJE — 49

MATRYCA MATKA — 51

SKALA MAKRO — 52

ZAKOŃCZENIE — 57

STRESZCZENIE — 59

ABSTRACT — 61

BIBLIOGRAFIA — 63

WSTĘP

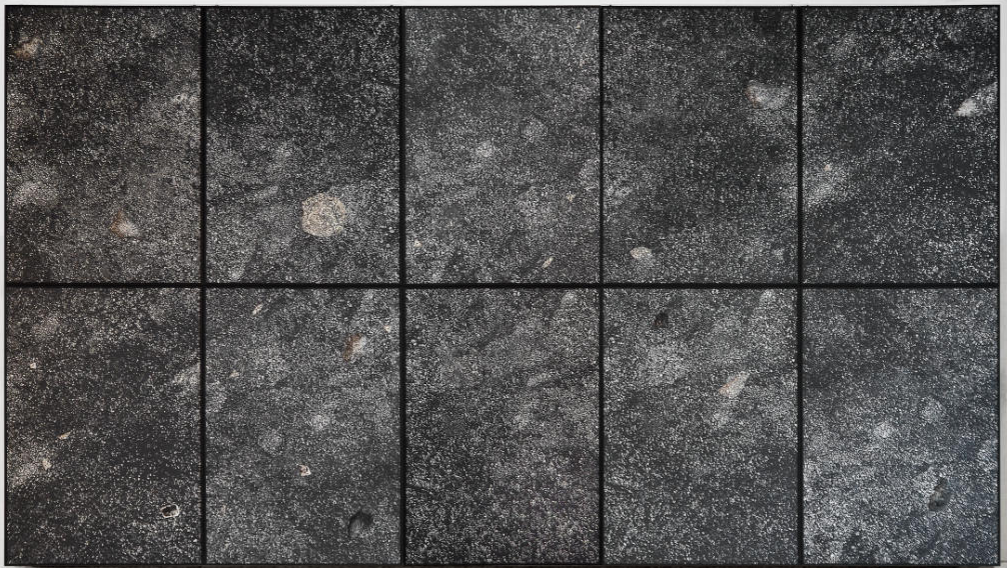
Praca doktorska pt. *Rekonstrukcja materii – matryca w procesie rozpadu*, stanowi wynik mojego namysłu nad procesualną strukturą świata. Główną inspiracją i drogowskazem stała się tu obserwacja zjawiska rozpadu, które pojawiło się w moim życiu w trakcie eksperymentów z matrycami organicznymi, a co w konsekwencji przerodziło się w rodzaj fascynacji.

W moich działaniach twórczych oraz w związanej z nimi problematyce, na równi, kluczowe miejsce zajmuje człowiek i natura. Przyrodę staram się ukazać z perspektywy globalnych procesów i przemian, które zachodzą w niej między życiem i śmiercią, konstrukcją i tytułowym rozpadem. Równocześnie próbuję ukazać miejsce i rolę człowieka w tych procesach oraz jego stosunek do otaczającego świata.

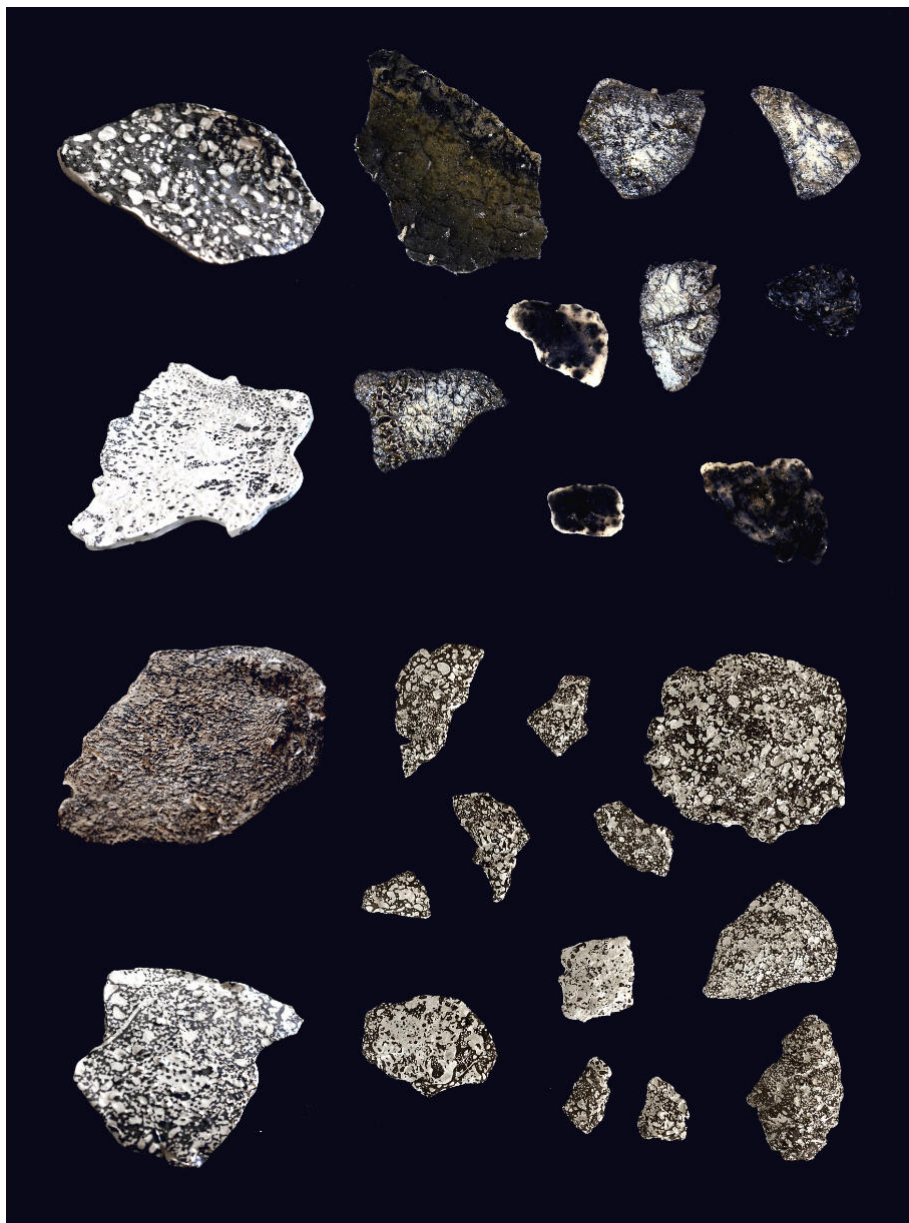
Prezentowane rozważania w ścisły sposób staram się przełożyć na coś, co możemy nazwać *myśleniem graficznym*, jednocześnie ukazując potrzebę bezpośredniego kontaktu z naturą poprzez materię, jaką jest glina. Efektem tego jest zestaw dwóch prac wielkoformatowych na pograniczu dwóch dyscyplin, grafiki i ceramiki, będących jednocześnie wyrazem kształtowania się mojego indywidualnego języka wypowiedzi. Prace te odwołują się do tematyki rozprawy zarówno na poziomie problematyki jak i technologii. Pierwsza, *Rekonstrukcja materii*, to grafika wykonana w technice sitodruku, połączona z fragmentami glinianych odcisków. Matryca jest tu efektem pewnej transpozycji fizycznego stanu rozpadu materii. Druga *Eko sapiens*, to obraz w całości składający się z tysięcy ceramicznych nasion dyni, w której matryca jako forma do tworzenia odcisków przybiera również postać czysto ideową. Całość dopełnia cykl fotografii *Procesy ukryte*, będącej zapisem zmieniającej się w czasie materii, fascynującej struktury zamrożonej wraz z naciśnięciem spustu migawki na cyfrowej matrycy. Kadry te traktuję, jako swego rodzaju reportaż wnikliwie prowadzonych obserwacji.

Część opisowa pracy składa się z trzech rozdziałów i stanowią one rodzaj autokomentarza, który daje możliwość ujrzenia tego, jak postrzegam otaczający mnie świat. To w znacznym stopniu determinuje moją twórczość.

Rekonstrukcja materii →
sitodruk, ceramika, 200x350cm, 2019 r.







↑ Wybrane odciski z serii *Poszukiwanie materii*,
odciski stanowią część pracy *Rekonstrukcja materii*,
wypalona glina, kalka ceramiczna, szkliwo, 2018 r.



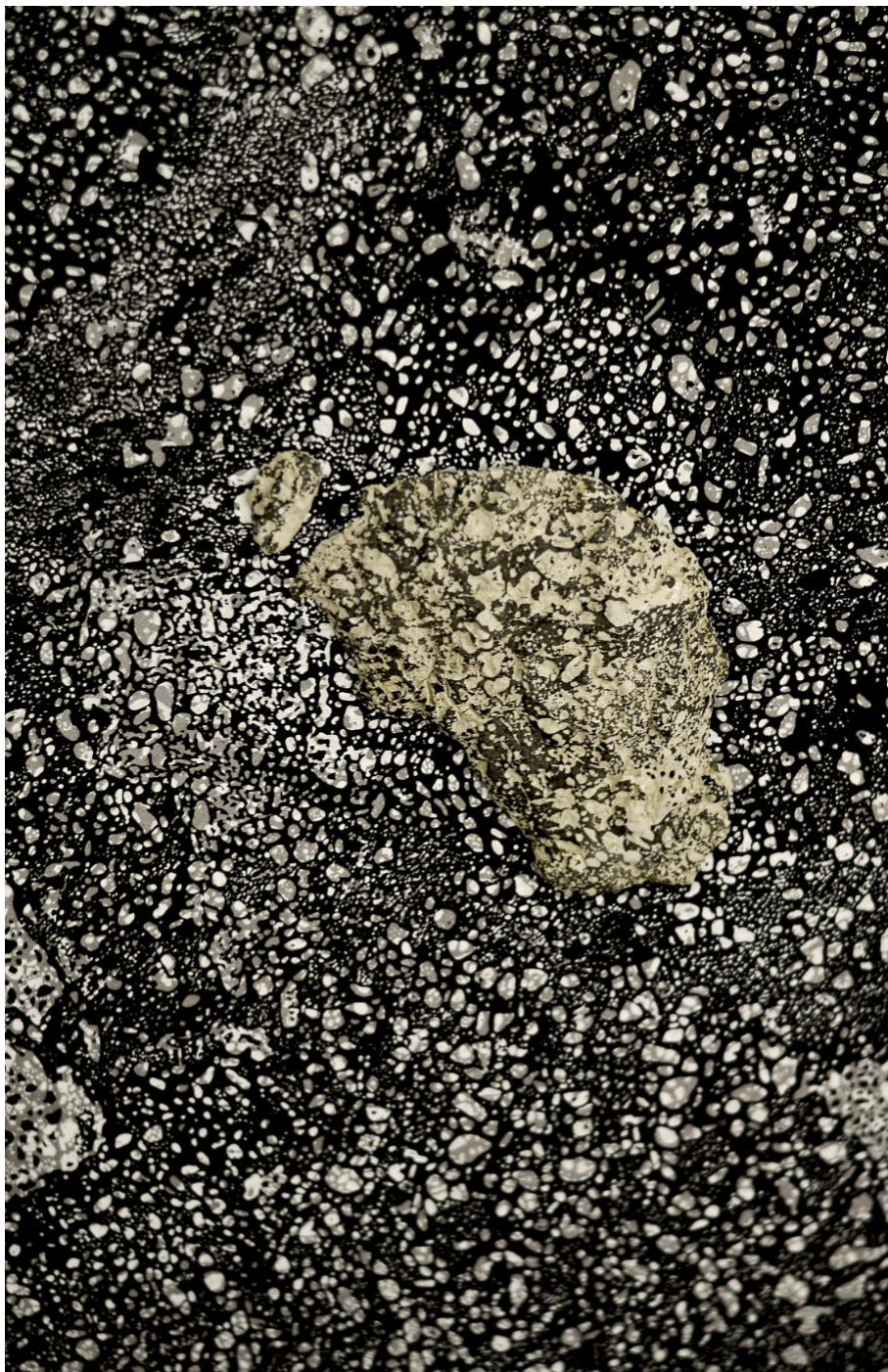


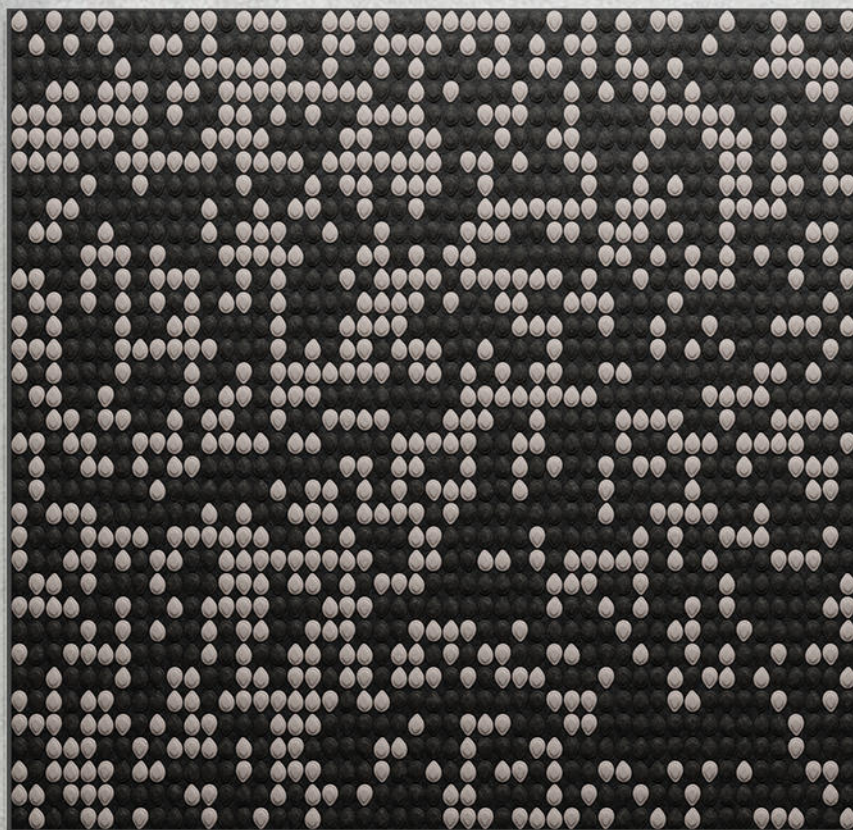
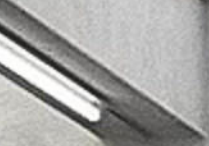
↑ Tworzenie glinianych odcisków w przestrzeni publicznej.

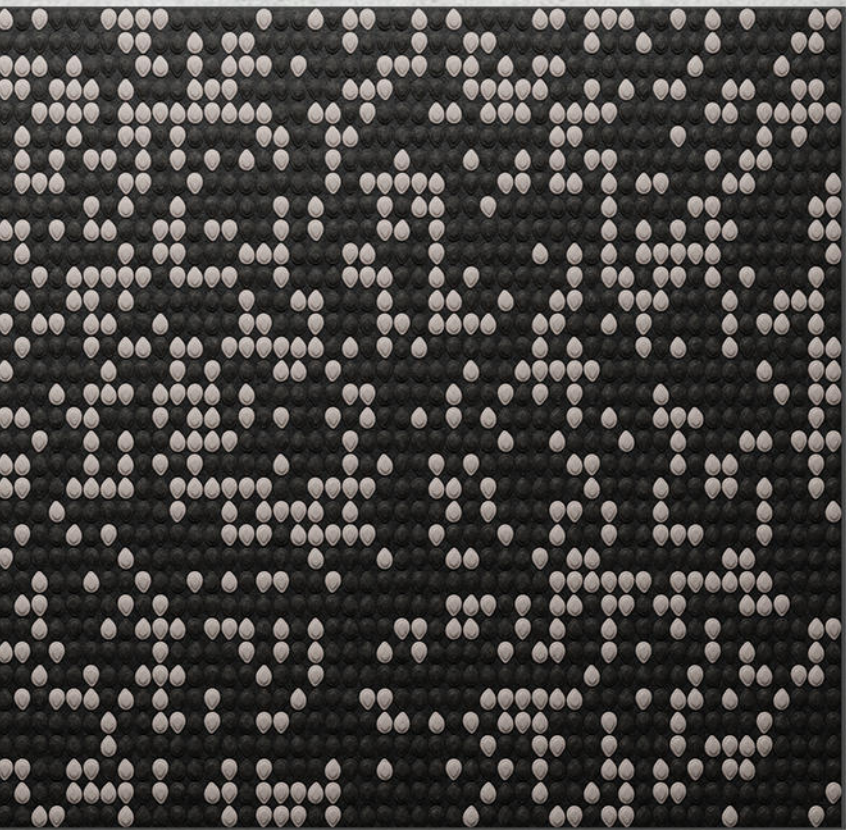


↑ Zbiór glinianych odcisków, utrwalonych w procesie wypału i poddanych różnym technikom.

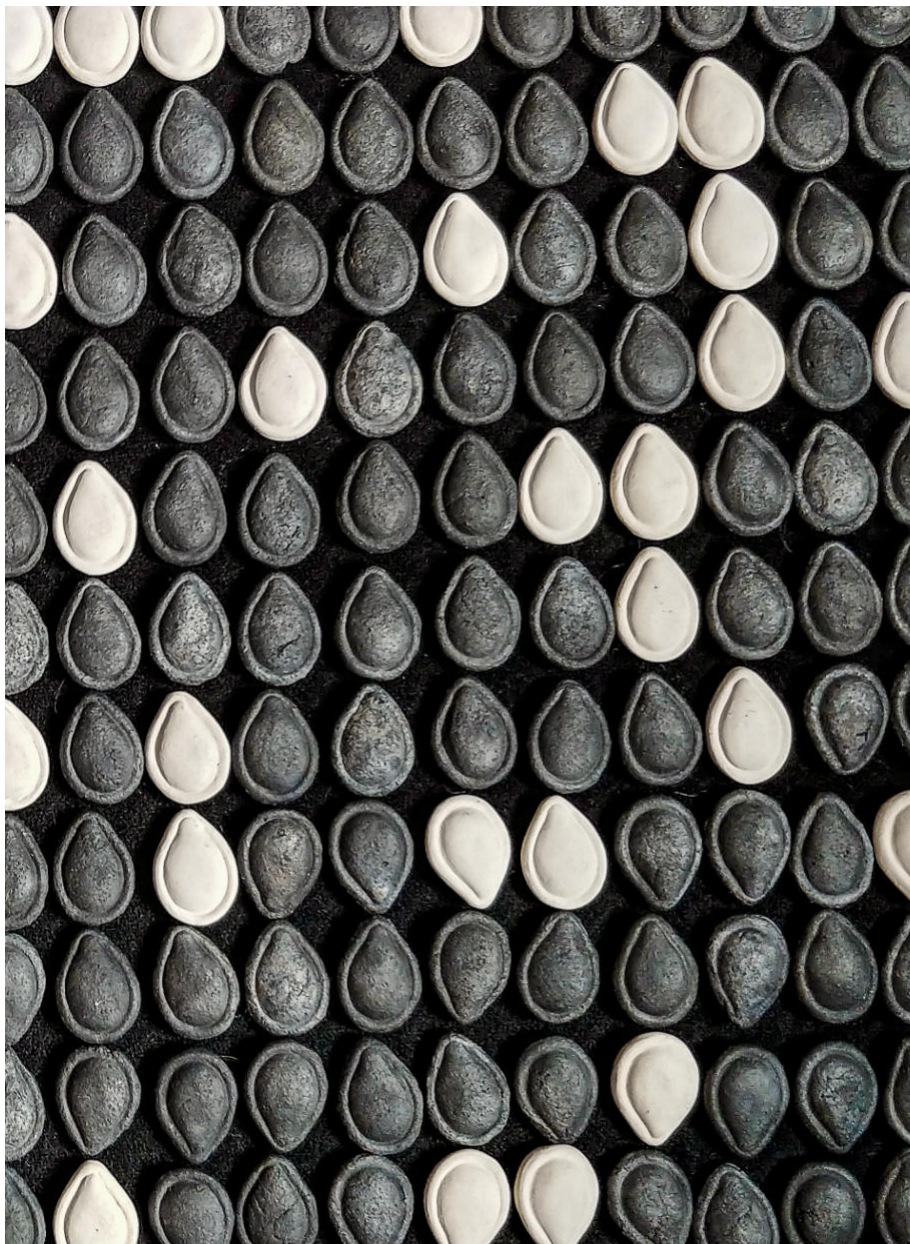
Próba łączenia glinianych odcisków z grafiką. →











↑ *Eko sapiens* (fragment),
wypalona glina, 150x300cm, 2022 r.





← Próbný układ na dużej powierzchni.



↑ Gipsowa matryca nasion.



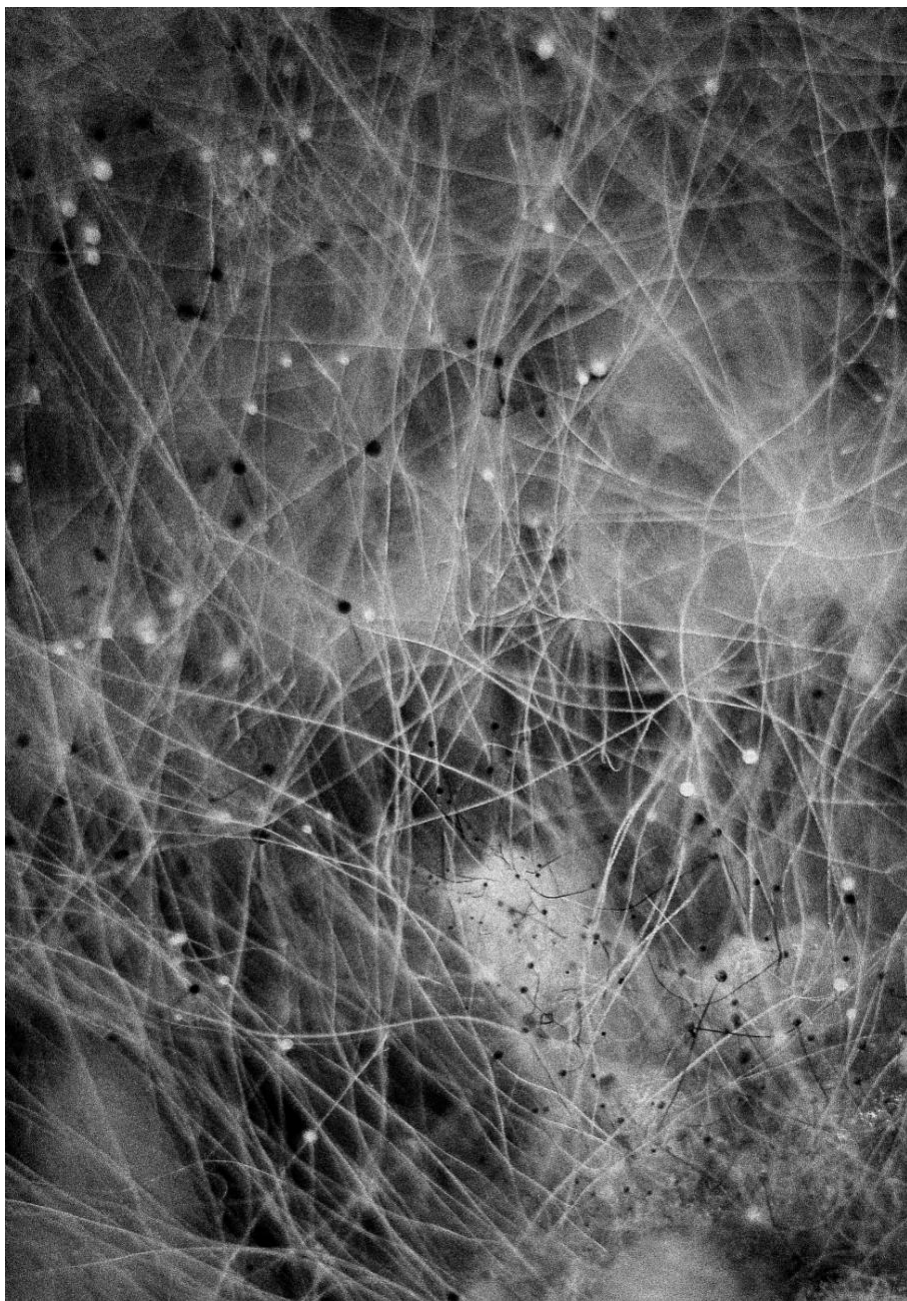
↑ Wypał nasion w piecu elektrycznym na biskwit.

Wypał w połowym piecu gazowym. →
Moment redukcji mający na celu uzyskanie czarnego koloru nasion.





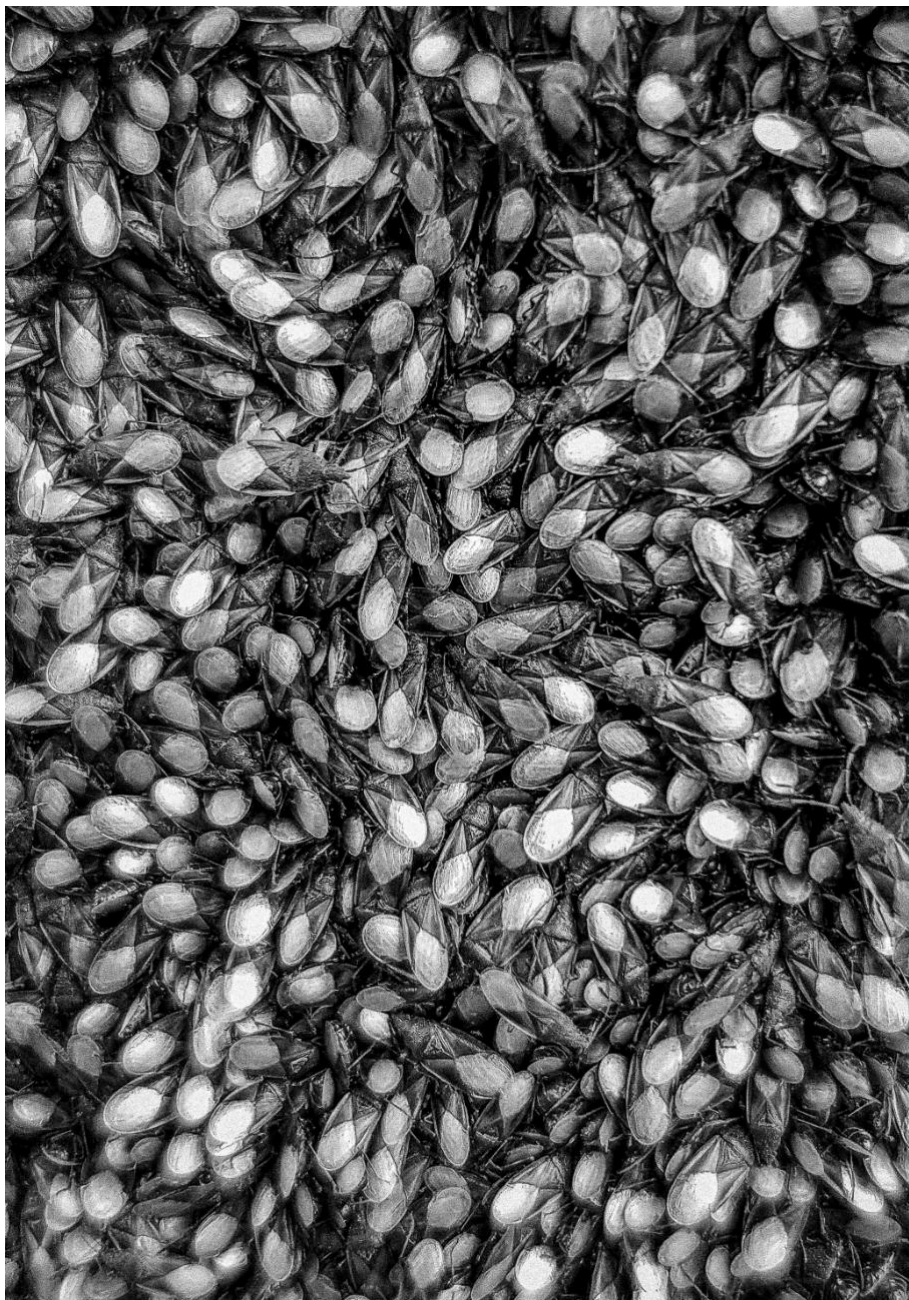
↑ Wybrane prace z cyklu *Procesy ukryte*,
fotografia, druk UV, 5 prac formatu: 100x70cm, 2022 r.



↑ *Makro 01* z cyklu *Procesy ukryte*,
fotografia, druk UV, 100x70cm, 2022 r.



↑ *Makro 02 z cyklu Procesy ukryte,*
fotografia, druk UV, 100x70cm, 2022 r.



↑ *Makro 03* z cyklu *Procesy ukryte*,
fotografia, druk UV, 100x70cm, 2022 r.



↑ *Makro 04* z cyklu *Procesy ukryte*,
fotografia, druk UV, 100x70cm, 2022 r.



↑ *Makro 05* z cyklu *Procesy ukryte*,
fotografia, druk UV, 100x70cm, 2022 r.







JESTÉŠ TUTA!

01

ROZPAD I REKONSTRUKCJA

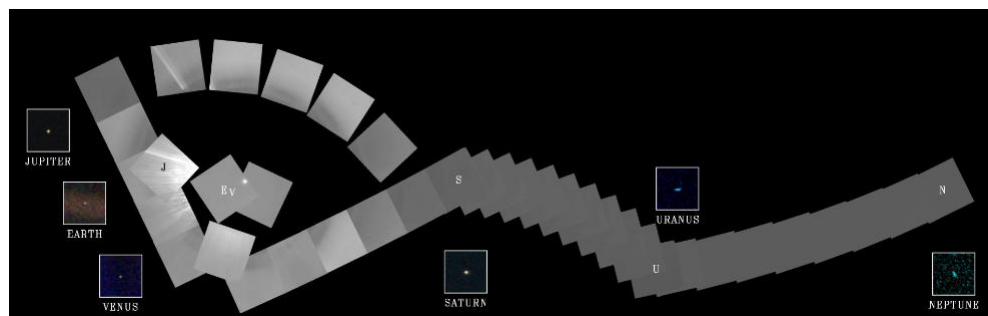
DZIECI GWIAZD

Wielki Wybuch, od tego wszystko się zaczęło. Około 14 mld lat temu rozpoczął się największy znany nam proces twórczy. Powstawały gwiazdy, planety, galaktyki, Wszechświat zaczął się urządzać, układać w nowe struktury i ustalać zasady funkcjonowania. Gdzieś po drodze powstała mała planeta, zdawałoby się niczym nie wyróżniająca się od innych, jednak to na niej zagościło życie, a w jego konsekwencji powstał człowiek, który dziś głęboko rozmyśla nad materią świata.

Ilustracja Jona Blomberga umieszczona w książce Carla Sagana – *Błękitna Kropka. Człowiek i jego przyszłość w kosmosie*, na długo utkwiała w mojej pamięci i spowodowała tak zwaną wstrząsającą zmianę perspektywy w myśleniu o własnym i ludzkim istnieniu. Spójrzmy na tę czarną przestrzeń (rys. 1), wypełnioną setkami, tysiącami świetlistych punkcików, a gdzieś pomiędzy nimi nasz układ słoneczny, a w nim Ona – Ziemia, niczym nie różniąca się od innych i w żaden sposób nie zdradzająca swej wyjątkowości. Miejsce położenia naszego domu zaznaczone zostało niebieskim kwadratem żebyśmy mogli je odnaleźć wzrokiem. Z tej perspektywy człowiek i jego dokonania są zupełnie niewidoczne i nieistotne. Zabrzmiało to trochę przygnębiająco, ale tymi słowami chcę jedynie zwrócić uwagę na to, że człowiek przez wieki nauczony pojmowania siebie jako najważniejszej istoty we Wszechświecie, model geocentryczny, dzisiaj zabiegany i zapracowany stale zapomina, o chociaż chwilowej zmianie perspektywy, z tej ziemskiej na kosmiczną. A tam nasze znaczenie bez względu na status finansowy i społeczny rysuje się już zupełnie inaczej.

W 1990 roku amerykańska Sonda Voyager 1 znajdująca się wówczas ok. 4 miliardy kilometrów od ziemi, czyli gdzieś na krawędzi Układu Słonecznego, wykonuje serię zdjęć tworząc

← Rys. 1. Jon Blomberg, w: C. Sagan, *Błękitna Kropka. Człowiek i jego przyszłość w kosmosie*, przeł. M. Krośniak, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2018, s. 22.



↑ Rys. 2. National Aeronautics and Space Administration, *Solar System Portrait - 60 Frame Mosaic*, NASA, 13.09.1996, <https://www.jpl.nasa.gov/images/pia00451-solar-system-portrait-60-frame-mosaic> [dostęp: 01.05.2022]

pierwszy portret naszego systemu, widziany z zewnątrz (rys. 2). Zdjęcia te, aby przemierzyć dzielącą je odległość od Ziemi, potrzebowały pięć i pół godziny z prędkością światła. Niesamowita podróż i niesamowity wynik, gdy porówna się go do podróży dobrze znanym nam samochodem. Fotografie te są w istocie wynikiem ciekawości kilku naukowców, którzy wbrew powszechnemu przekonaniu o braku słuszności tego założenia, swoją determinacją i uporem przekonali ekipę NASA do wykonania zdjęć, które dziś w istocie stanowią naukową wartość.

To dzięki nauce stale możemy przesuwąć granice naszego poznania i wiedzy o świecie. Niepodważalny autorytet w świecie nauki: Stephen Hawking pisze, że materia, z której zbudowany jest Wszechświat to „(...) wszystko wokół nas, pod naszymi stopami oraz w przestrzeni kosmicznej. Pył, skały, lód, ciecze. Olbrzymie obłoki gazu, masywne spirale gwiazdne, z których każda zawiera miliardy Słońc znajdujących się na niewiarygodnych odległościach.”¹

My również jesteśmy ściśle związani ze wszystkim, co nas otacza, ponieważ jesteśmy zbudowani z tej samej materii. „Spójrzmy na swoją rękę – jest złożona z rozmaitych pierwiastków, wśród których znajduje się wiele atomów węgla. Każdy z nich przeszedł przez kilka gwiazd. Powstał z popiołów wszechświata.”² Teoria mówiąca o tym, że jesteśmy dziećmi gwiazd, dzisiaj nie jest już tylko fantastyczną opowieścią, liczne badania prowadzone przez naukowców z całego świata dowodzą, że związki znalezione w meteorytach są ważnymi

1. S. Hawking, *Krótkie odpowiedzi na wielkie pytania*, przeł. M. Kroński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2018, s. 56.

2. M. Heller, *W poszukiwaniu sensu*, „Miesięcznik Znak” 2002, nr 569 Październik, s. 78.

składnikami RNA i DNA. Obecność cukrów oraz reakcje chemiczne w asteroidach potwierdzają hipotezę, że kosmiczne skały mogły przyczynić się do powstania życia na ziemi.³

Wydawać by się mogło, że życie we Wszechświecie to nader rzadkie zjawisko, jednak w świetle najnowszych badań pojawiają się nowe pytania i teorie. Być może istnienie życia we Wszechświecie jest zjawiskiem powszechnym, tylko zasięg naszych możliwości badawczych jest ograniczony, co nie pozwala na ujęcie całościowe, a jedynie odkrycie wierzchołka góry lodowej.

Profesor Mark Sephton, uznany astrobiolog, jest przekonany, że badania skupione wokół surowców zawartych w meteorytach stanowią ważny krok w kierunku zrozumienia, jak mogły ewoluować wczesne formy życia. „Jako, że meteoryty są odpadami pozostałymi po tworzeniu się Układu Słonecznego, podstawowe składniki form życia – w tym także zasady nukleinowe – mogą być rozpowszechnione w kosmosie. (...) Im więcej życiodajnych surowców odkrywanych jest w obiektach z kosmosu, tym bardziej prawdopodobna staje się teoria, że życie pojawia się wszędzie tam, gdzie tylko obecne są odpowiednie składniki chemiczne.”⁴

Wiara w to, że nie jesteśmy jedyną rozwiniętą cywilizacją była inspiracją do powstania wielu projektów naukowych takich, jak m.in. SETI, którego celem jest poszukiwanie w przestrzeni kosmicznej sygnałów radiowych, należących do pozaziemskiej cywilizacji.

Jeszcze wiele do odkrycia. „Spośród licznych i różnorodnych sztuk i nauk budzących w nas zamięłowanie i będących dla umysłów ludzkich pokarmem, tym – według mego zdania – przede wszystkim poświęcić się należy i te z największym uprawiać zapalem, które obracają się w kręgu rzeczy najpiękniejszych i najbardziej godnych poznania. A cóż piękniejszego nad niebo, które ogarnia wszystko, co piękne.”⁵ Tymi słowami Mikołaj Kopernik oddaje hołd niebu, kierując swe badania ku gwiazdom i zachodzącym tam procesom.

3. M. Matacz, *Asteroidy zawierają wszystkie cegiełki genetycznej informacji*, Nauka w Polsce, 07.05.2019, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C76959%2Craport-milion-gatunkow-zagrozonych-wyginieciem.html> [dostęp: 21.01.2022].

4. Community Research and Development Information Service, *DNA – przybyło z kosmosu*, Cordis, 17.06.2008, <https://cordis.europa.eu/article/id/29558-dna-it-came-from-outer-space/pl> [dostęp: 21.01.2022].

5. K. Nowak, *Leksykon złotych myśli*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2002.

ŚMIERĆ JEST POCZĄTKIEM

Wśród wielu zjawisk dostrzegalnych na naszym niebie jednym z bardziej spektakularnych jest wybuch supernowej, czyli śmierć gwiazdy, która wywołuje falę uderzeniową, a z rozproszonej materii formuje mgławicę. Taka eksplozja jest jednym z głównych mechanizmów rozprzestrzeniania w kosmosie pierwiastków cięższych niż tlen oraz praktycznie jest jedynym źródłem pierwiastków cięższych od żelaza, powstałych w sposób naturalny. „Cały wapń w naszych kościach czy żelazo w hemoglobinie zostały kiedyś wyrzucone w przestrzeń podczas wybuchu supernowej. (...) Te gwałtowne procesy zdeterminowały skład chemiczny mgławicy słonecznej, z której 4,5 miliarda lat temu powstał Układ Słoneczny i ostatecznie umożliwiły powstanie na Ziemi życia (...)”⁶

Życie to nieustannie trwające procesy, zamknięte w powtarzających się sekwencjach. Mówimy o rytmie bicia serca, rytmie oddychania, a zatem o cyklicznych zmianach. Jednym z najbardziej oczywistych jest cykl dnia i nocy. Rytmami są upływające miesiące i lata. Każdy kolejny dzień składa się z fragmentów, odcinków występujących w pewnych sekwencjach. Życie jest zrytmizowaną permanentną zmianą, procesem, a czas istnienia każdej istoty żywej wyznacza cykl narodzin i śmierci.

Śmierć biologiczna jest nierozzerwalnym aspektem życia, dotyka wszystkich organizmów żywych, w tym człowieka. Jako jedyny spośród wielu różnorodnych gatunków został obdarzony świadomością, a co za tym idzie, nauczył się budować więzi, wzajemne relacje i rozumieć śmierć jako nieodwracalną stratę. Od tego momentu śmierć, zwłaszcza bliskiej osoby, stała się niezwykle dotkliwa i bolesna. Rozumienie śmierci jako aktu czysto biologicznego nie wystarczało, aby człowiek obdarzony świadomością własnego *ja* w pełni ją zaakceptował. Dlatego od zarania dziejów w przeżywaniu i oswajaniu śmierci pomagały człowiekowi wielkie narracje. Chociaż z punktu widzenia człowieka, temat śmierci wydaje się być nieprzyjemny i trudny, to z perspektywy natury, której jesteśmy jednak częścią, śmierć jest jedynie elementem procesu właściwego dla funkcjonowania świata.

Gdy w danym organizmie ustaną wszystkie funkcje życiowe, jego struktury zaczynają się rozpadać, a ciało zaczyna się rozkładać, to czas uczty i wzmożonej aktywności dla innych

6. *Supernowa*, Wikipedia, 25.01.2022, https://pl.wikipedia.org/wiki/Supernowa#cite_note-1 [dostęp: 15.02.2022].



↑ Fot. 1. Kadr z filmu: *Niezwyczajny świat grzybów*, reż. L. Schwartzberg, USA 2019.

organizmów. Anne Sverdrup-Thygeson pisze: „Upadek wieloryba w głębiny jest jak pojawienie się wystawnego hotelowego bufetu pośrodku martwej pustyni – to bogate źródło pokarmu, z którym lokalni mieszkańcy dobrze wiedzą, co zrobić. Wieloryb staje się centrum zainteresowania mnóstwa dziwacznych i często nieznanych gatunków”.⁷

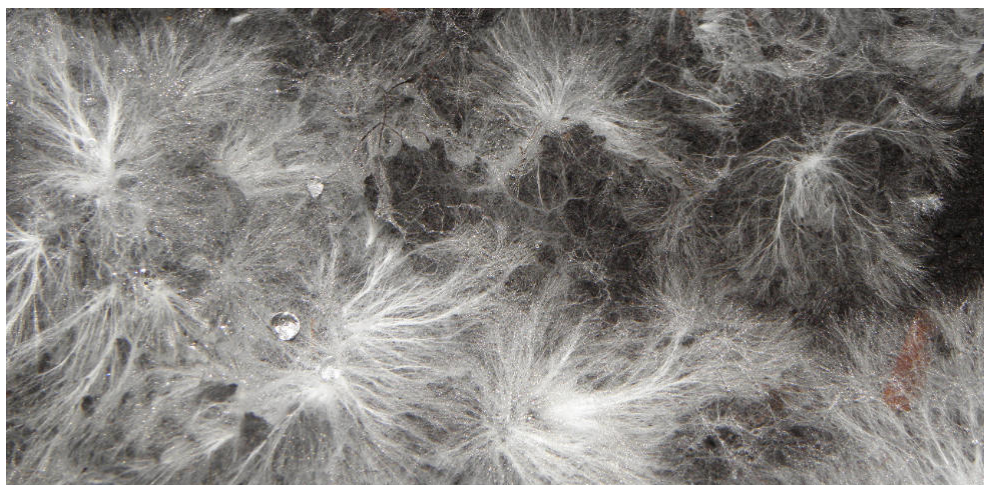
Cieężko jednak przyglądać się temu, co dzieje się ponad 200 metrów pod powierzchnią oceanu. Zdecydowanie łatwiej będzie przyjrzeć się temu, co na lądzie, chociaż może nie do końca, gołym okiem, ponieważ organizmy, które pełnią ważną rolę w procesie przemiany materii, są dla nas praktycznie niewidoczne, to grzyby. Zamykają one cykl życia, rozkładając każdy martwy organizm i tym samym uwalniają zawarte w nich związki chemiczne, które są niezbędnym budulcem dla nowych organizmów. W tym sensie można powiedzieć, że grzyby są obecne przy każdych narodzinach i przy każdej śmierci.⁸ Współpracują one z drzewami. Pod ziemią, łączą się z korzeniami tworząc rozległe sieci, w ten sposób docierając do sąsiednich grzybni i korzeni. Łącząc się z nimi tworzą coś w rodzaju leśnego internetu, dzięki któremu przekazują sobie istotne informacje i wymieniają się surowcami niezbędnymi do rozwoju.⁹ Grzyby nie tylko pełnią znaczącą rolę w utrzymaniu równowagi metabolicznej przyrody, ale również ratują nam życie. Grzyby wykorzystywane w medycynie, jak np. Pniarek lekarski, hamują rozwój demencji, leczą raka, pomagają zwalczać alkoholizm

7. A. Sverdrup-Thygeson, *Ekipa do naprawy świata*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2022, s. 156.

8. *Niezwyczajny świat grzybów*, reż. L. Schwartzberg, USA 2019.

9. P. Wohlleben, *Sekretne życie drzew*, przeł. E. Kochanowska, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2016.

i depresję. Niektóre okazy dzięki działaniu psychodelicznemu wykorzystuje się podczas sesji mających na celu przybliżenie i osvajanie tematu śmierci. Odnotowuje się, że jednorazowa sesja wystarczy do zmiany postrzegania siebie i świata. Projekcje wywołane przez grzyby determinują silne emocje i doznania, po których człowiek ma poczucie bycia częścią większej całości, odczuwa miłość do Świata i w pełni akceptuje siebie.¹⁰ Niestety, grzyby raczej nie są obiektem fascynacji człowieka, oczywiście pomijając grzybiarzy i mykofili, powszechnie kojarzą się raczej z pleśnią, śmiercią i rozpadem. Człowiek, doświadczając natury, woli jednak zwracać się ku temu co piękne, żywe i radosne, lecz w przyrodzie równie piękne i potrzebne jest pęknięcie roślin, rozwarstwianie, gnienie i śmierć. To nieustanny cykl, który pozwala naturze zachować równowagę i stabilność.



↑ Fot. 2. Rob Hille, *Grzybnia (Mycelium)*, Wikimedia, 09.12.2011, [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mycelium_RH_\(3\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mycelium_RH_(3).jpg) [dostęp: 01.05.2022].

Zanurzając się w procesualność świata coraz bardziej zaczynamy rozumieć tę subtelną mowę natury, a śmierć wydaje się być trochę mniej przerażająca, w niektórych przypadkach nawet potrzebna i oczekiwana. Gdy jesienią spacerujemy wśród wielobarwnych liści drzew, ciesząc oczy odcieniami żółci, czerwieni i pomarańczowego, mało kto zdaje sobie sprawę, że właśnie dokonuje się apoptoza jesienna czyli masowe umieranie. Drzewa zrzucają liście, a tony materii, które opadają na glebę w wyniku intensywnej pracy grzybów i procesu rozkładu niebawem na powrót staną się żywą materią. Apoptozę, czyli programową śmierć

10. *Niezwykły świat grzybów*, reż. L. Schwartzberg, USA 2019.

komórki macierzystej drzewa, niezwykle obrazowo i przejmująco opisuje Joanna Zająchkowska pisząc: „(...) drzewo, którego dotykasz, wierząc, że bierzesz z niego energię, drzewo, do którego przyciskasz swoją zmęczoną, doświadczoną twarz – to drzewo w większości składa się z komórek, które dawno temu w okrutny sposób popełniły samobójstwo. Niemal wszystkie z nich zabiły się w sposób bezwzględny, trawiąc się, wypalając kwasami to, co sprawiało, że komórka żyła, pozostawiając tylko pustą osnowę, ściankę. Zrobiły to i będą to robić nadal. W imię pragmatyzmu fizjologii.”¹¹ Oczywiście mowa tutaj o momencie powstawania kory – skóry drzewa. Ten rozpad komórki macierzystej drzewa jest na stałe wpisany w jej los, musi zaistnieć by mogła w akcie życia utworzyć się cała roślina.

Gdy patrzę w rozgwieżdżone niebo nade mną, stojąc na ziemi będącej pode mną, myślę o przyszłości i tych przeplatających się procesach. Zastanawiam się jak to się dalej potoczy, jak będzie wyglądał nasz świat za kilkaset lat. Czy wymyślimy te latające samochody i skolonizujemy Wszechświat? Czy może znikniemy z powierzchni Ziemi z powodu globalnej katastrofy, którą być może sami na siebie już sprowadzamy?

Zastanawiam się, czy ludzkie istnienie w ogóle coś znaczy, czy jak pisze Carl Sagan: „w skali innych planet – nie wspominając o gwiazdach i galaktykach – ludzie nie znaczą nic, są jedynie cienką warstwą życia na bezdusznych, zapomnianych skalno-metalicznych bryłach.”¹² Pomimo, iż ta skromna warstwa życia z perspektywy człowieka wydaje się być niezwykle dynamiczna, to musimy pamiętać, że jest ona wypełniona niezliczonymi procesami, które tworzą, niestety, delikatną i niestabilną granicę między istnieniem a śmiercią.

Współcześnie człowiek i jego działania determinują globalne zjawiska, wpływają na równowagę procesów. Należy pamiętać, że bardzo niewiele trzeba, aby zatoczyć koło i zaprzepaścić wszystkie nasze dokonania, zmienić się, w odwiecznym cyklu, na nowo w martwą materię. Zrozumienie szerszej perspektywy, procesów spajających wszystko co istnieje, w sieć powiązań, wydaje się być jedyną drogą, pozwalającą nam ujrzeć jakąkolwiek przyszłość.

11. U. Zająchkowska, *Patyki, Badyle*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2019, s.115.

12. C. Sagan, *Błękitna Kropka. Człowiek i jego przyszłość w kosmosie*, przeł. M. Krośniak, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2018, s. 27.



02

MIT – DROGA DO JEDNOŚCI

MORDERCZY GATUNEK

Na początku byliśmy wędrowcami, obywatelami świata. Gwiazdy były naszym drogowskazem, a rytm życia wyznaczały nam pory dnia i nocy. Przemierzaliśmy rozległe krainy w poszukiwaniu jedzenia i warunków dobrych do rozwoju. W końcu porzuciliśmy koczowniczy tryb życia, udomowiliśmy rośliny i zwierzęta, przywiązaliśmy się do miejsca. Z czasem zaczęliśmy wytyczać terytoria, granice, a w naszych sercach zrodziła się idea domu, jako miejsca szczególnie nam bliskiego, miejsca, w którym się wychowujemy i czujemy się bezpiecznie, miejsca, za którym tęsknimy, i za które jesteśmy w stanie walczyć! Domem, w zależności od perspektywy nazywamy miejsce, z którego pochodzimy: miasto, kraj, kontynent, planetę. Lubię myśleć o domu przez pryzmat tej ostatniej, wtedy widać jak na dłoni, to o czym ludzkość wydaje się zapominać – przyrodę. Ogromne obszary oceanów i lądów, to dom, nie tylko nasz, w którym tak ochoczo rozgościliśmy się, ale również około 14 milionów innych gatunków. Niesamowicie, że nie znamy nawet połowy z nich, mało tego, możemy ich już nigdy nie poznać, ponieważ działalność człowieka raczej nie sprzyja środowisku i bioróżnorodności. Organizacje dbające o środowisko podają, że rocznie wymiera od 5000 do ok. 50000 gatunków roślin i zwierząt. Pomimo, iż wymiaranie jest, jak już wcześniej wspomniałam, jednym z naturalnie i cyklicznie występujących procesów, to jego tempo znacząco wzrosło w wyniku działalności człowieka. Odnotowuje się, że jest to wzrost do 1 000 razy większy.¹³

Yuval Noah Harari w książce – *Od zwierząt do bogów, krótka historia ludzkości* opisuje jak królestwo zwierząt nawiedza niezwykle gwałtowna katastrofa ekologiczna wraz z pierwszą

13. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, *Bioróżnorodność. Dlaczego tak wiele od niej zależy?*, 21.08.2019, <https://wfos.gdansk.pl/index.php/wiadomosci/bioroznorodnosc-dlaczego-tak-wiele-od-niej-zalezy> [dostęp: 10.04.2022].

← Fot. 3. Bill Anders, *Wschód Ziemi (widok Ziemi wyłaniającej się zza horyzontu Księżyca)*, NASA, <https://www.hq.nasa.gov/office/pao/History/alsj/a410/AS8-14-2383HR.jpg> [dostęp: 02.05.2022].

fałą kolonizacji obszarów lądowych przez *Homo sapiens*: „W okresie rewolucji poznawczej naszą planetę zamieszkiwało około 200 rodzajów wielkich ssaków lądowych(...). Po rewolucji agrarnej przy życiu pozostało jedynie 100 z nich. *Homo sapiens* wytępił połowę gatunków wielkich zwierząt na długo przed tym, jak wynalazł koło, pismo czy narzędzia żelazne.”¹⁴ Harari ukazuje krwawe ślady wędrówki pierwszych ludzi z Alaski na południe w kierunku kanadyjskich równin i zachodniej części Stanów Zjednoczonych. Dziewiczy obszar, jakim były obydwie Ameryki, obfitujące w zwierzęta i rośliny odmienne od tych znanych z terenów Azji i Afryki, w krótkim czasie zniknęły bezpowrotnie wskutek ekspansji człowieka. Podaje się, że w ciągu 2 tysięcy lat od przybycia *Homo sapiens* większość unikatowych gatunków wyginęła. Ameryka Północna straciła 34 z 47 zamieszkujących ją rodzajów wielkich ssaków, a Ameryka Południowa 50 z 60, między innymi wymarł tygrys szablozęby, który zamieszkiwał te tereny od 30 milionów lat oraz dziesiątki innych dziś już zupełnie nieznanych gatunków, takich jak gigantyczne leniwce naziemne ważące do ośmiu ton i długie na sześć metrów, niespotykanej wielkości lwy, olbrzymie gryzonie i mamuty, rodzime amerykańskie konie i wielbłądy, tysiące gatunków mniejszych ssaków, gadów oraz ptaków a nawet owadów. Po rewolucji agrarnej ta ekologiczna tragedia powtarzała się na mniejszą



↑ Fot. 4. Samiec i samica wilka workowatego (*Thylacinus cynocephalus*), ostatni przedstawiciel gatunku padł w zoo w 1936, Discover Wildlife, 11.04.2022, <https://www.discoverwildlife.com/animal-facts/mammals/extinct-thylacine-sightings/> [dostęp: 02.05.2022].

14. Y.N. Harari, *Od zwierząt do bogów, krótka historia ludzkości*, przeł. Justyn Hunia, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2014, [e-book, mobi], s. 115 z 696.

skalę ogromną ilość razy na różnych terenach. Świadcstwa archeologiczne z kolejnych wysp opowiadają tę samą smutną historię – wszędzie tam, gdzie pojawia się człowiek, pierwotnie istniejący bogaty i różnorodny świat flory i fauny znika w szybkim tempie. Niestety przypada nam rola bycia najbardziej morderczym gatunkiem w dziejach Ziemi.¹⁵

DROGA NA SZCZYT

W historii naszej planety był taki czas, kiedy po Ziemi stąpało 14 różnych gatunków człowieka; Homo habilis, Homo erectus, Człowiek z denisowej jaskini, Neandertalczyk, Homo floresiensis i inni. Jeden z nich w pewnym momencie postanowił wyprzeć pozostałe i opanować wszystkie kontynenty, to My – Homo sapiens. Pojawia się jednak pytanie, co stanowiło o naszej sile, że byliśmy w stanie zgładzić pozostałe gatunki, często większe i silniejsze?

Harari wskazuje na moment znacznego rozwoju mowy, która wydaje się być kluczowa w dalszej ewolucji człowieka. To dzięki niej człowiek zaczyna komunikować się, przekazując sobie coraz bardziej złożone treści, nie ograniczające się już tylko do prostych komunikatów takich, jak np. *Uwaga lew!*, lecz wykorzystuje je do mówienia o zjawiskach nieistniejących materialnie, np. *Lew jest duchem opiekuńczym naszego szczepu*, to unikatowa cecha języka Homo sapiens. Ten operujący fikcją język, umożliwił nam przedstawianie sobie rzeczy nieistniejących oraz tworzenie wspólnych mitów, których efektem była umiejętność współpracy w ramach wielkich liczebnie zbiorowości. Tylko Homo sapiens potrafił współpracować z daleko posuniętą elastycznością i z niezliczoną liczbą nieznajomych w imię jednego wspólnego mitu.¹⁶ „Mity i fikcje sprawiały, że ludzie niemal od chwili narodzin uczyli się myśleć w określony sposób, zachowywać zgodnie z pewnymi wzorcami, pragnąć konkretnych rzeczy i przestrzegać takich a nie innych reguł. W ten sposób wyrabiali w sobie sztuczne instynkty, które umożliwiały milionom nieznających się ludzi na skuteczne współdziałanie. Owa sieć sztucznych instynktów nosi nazwę *kultury*.”¹⁷ Społeczności oparte na kulturze i wierze były zdolne wytworzyć nową równoległą do DNA, matrycę informacyjną

15. Harari Yuval Noah, *Od zwierząt do bogów...*, [e-book, mobi], s. 118 z 696.

16. Tamże, [e-book, mobi], s. 41 z 696.

17. Tamże, [e-book, mobi], s. 242 z 696.

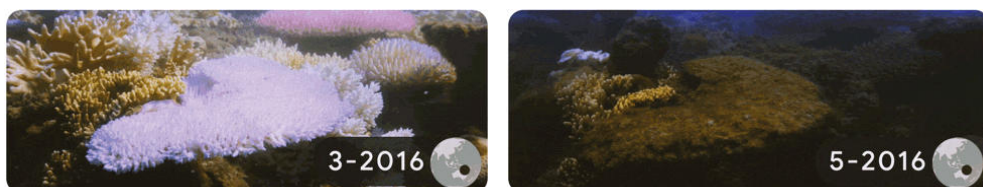
dla kolejnych pokoleń. Za pośrednictwem mowy, a później pisma przekazywano sobie istotne informacje uchodzące za ważne w danym momencie rozwoju cywilizacji. Powstałe kultury na przestrzeni tysięcy lat nieustannie rozwijały się i przekształcały. Małe i proste stopniowo łączyły się w duże i skomplikowane, a gdy te przybrały rozmiary gigantycznych mocarstw, w końcu ulegały rozpadowi, a na ich zgłiszczach wyrastały nowe. Dotyczy to nie tylko wielkich imperiów, ale również struktur politycznych, religii czy języka.

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele utartych stwierdzeń jest tylko mitem powstałym w wyniku kształtowania się kultury. Trudno uwierzyć, że idea równości człowieka tak zakorzeniona w naszej kulturze jest jedynie mitem, a nie naszą osobliwą własnością. Akt o równości został utworzony przez m.in. Thomasa Jeffersona i ustanowiony na mocy prawa, jako Deklaracja niepodległości Stanów Zjednoczonych z 4 lipca 1776 r. w Filadelfii. Jego główną myślą przewodnią było postawienie na pierwszym miejscu prawa do życia, wolności i poszukiwania szczęścia. Przytoczone wcześniej przykłady dowodzą, że równi nigdy nie byliśmy, ani na poziomie genetycznym, ani biologicznym, jednak gdyby nie wiara w równość, nigdy nie stworzylibyśmy społeczeństwa opartego na wzajemnym szacunku. Człowiek nie tylko jest zdolny wytwarzać mity, ale również niezachwianie w nie wierzyć, proces ten odegrał szczególną rolę, pozwalając pierwotnemu *Homo sapiens* wzbić się na wyżyny i zająć najwyższe miejsce w hierarchii zwierząt.

SOS ZIEMIA

Tworzenie zorganizowanych, licznych społeczeństw miało i ma ogromny wpływ na świat, i środowisko. Jeszcze do niedawna mogliśmy zabijać i niszczyć tylko to, co było w zasięgu naszych rąk lub naszych narzędzi. Wraz z rewolucją przemysłową człowiek zaczął mieć niebagatelny wpływ na całe środowisko naturalne. Dziś, w szczególnym stopniu odnosi się to do wielkiej fauny oceanów, która w przeciwieństwie do lądowych gatunków ucierpiała stosunkowo niewiele w wyniku rewolucji poznawczej i rolniczej człowieka. Z powodu zanieczyszczeń przemysłowych i rabunkowej eksploatacji zasobów morskich przez ludzi wiele gatunków znalazło się na skraju wymarcia. Jeśli człowiek nie powstrzyma tempa tych procesów to najprawdopodobniej los mamutów, tygrysa szablozębnego czy wilka workowatego podzieli również ponad jedna trzecia wszystkich ssaków morskich oraz 33% koralow-

ców tworzących rafy – jak podaje raport IPBES – Międzyrządowa Platforma ds. Różnorodności Biologicznej i Funkcji Ekosystemu.¹⁸



↑ Fot. 5. Wielka Rafa Koralowa - Australia (Zdjęcia wykonywane co miesiąc od marca do maja 2016), Google, 22.04.2022, <https://www.google.com/doodles/earth-day-2022> [dostęp: 02.05.2022].

Przez wiele lat człowiekowi wydawało się, że jego zachłanna i niszczycielska ekspansja na środowisko będzie bezkarna, dziś odkrywamy sieć zdarzeń przyczynowo-skutkowych, które wydają się być sznurem, który sami coraz ciśniej zaciskamy sobie na szyi. Najnowszy raport ze światowego szczytu klimatycznego w Glasgow, nie pozostawia złudzeń – działalność człowieka ma znaczący wpływ na ocieplenie klimatu, a ilość dwutlenku węgla w atmosferze nieustannie rośnie. Charles Michel przemawiając w imieniu Unii Europejskiej powiedział, że „Ludzkość prowadzi wojnę z naturą, musimy się zatrzymać. (...) Nasza planeta jest naszym jedynym domem. Wspólne działania musimy rozpocząć teraz.”¹⁹ Naukowcy podają, że ciepłota Ziemi wzrosła o ponad 1 stopień na przestrzeni zaledwie 100 lat, jest to wynik dramatycznie wysoki i tak szybkiego przyrostu ciepła nie odnotowano jeszcze w historii Ziemi. Jeden stopień więcej nie wpływa w żaden sposób na funkcjonowanie człowieka i pewnie dlatego niezbyt przejmujemy się alarmami wzniesionymi przez naukowców i ekologów. Nie przejmujemy się, ponieważ patrzymy krótkowzrocznie, perspektywą swojego życia, które średnio wynosi ok. 80 lat. Wybitny polski geograf i profesor nauk przyrodniczych Zbyszko Chojnicki, proponuje spojrzeć na ten problem z perspektywy buka, którego średnia życia to ok. 500 lat. Drzewo to, za swojego życia może doświadczyć kompletnej zmiany klimatu, a co za tym idzie, może nie zdążyć przystosować się do nowych warunków panujących na Ziemi.

18. P. Wernicki, *Raport: milion gatunków zagrożonych wyginięciem*, Nauka w Polsce, 07.05.2019, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C76959%2Craport-milion-gatunkow-zagrozonych-wyginieciem.html> [dostęp: 01.05.2021].

19. Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej, *Konferencja klimatyczna ONZ w Glasgow (COP26)*, 01.11.2021, <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2021/11/01/> [dostęp: 01.05.2021].

Alarmy ekologów od lat nie wystarczają, by człowiek powstrzymał swoją chciwość i zmienił sposób postępowania. Ewolucja podpowiada, że tak diametralną zmianę zachowania, może wywołać jedynie realne zagrożenie. Wspomniany szczyt klimatyczny, nie pozostawia złudzeń, że właśnie przed takim stajemy. Światowej sławy kenijski paleoantropolog Richard Leakey, przekonuje, że świat jest u progu kolejnej katastrofy, jednak tym razem jej przyczyną nie będzie meteoryt, ale my sami.²⁰

EKO SAPIENS

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy kolejnego przełomu w ewolucji, zmiany w myśleniu i nowego mitu człowieka, który nie tylko potrafi współpracować i łączyć się w grupy, w imię wspólnego celu, ale również takiego, który potrafi prowadzić dialog z naturą i myśleć przyszłościowo, biorąc pod uwagę wspólne dobro, a nie jedynie własny interes. Potrzebujemy *Eko sapiens*!

Już w latach sześćdziesiątych amerykańscy myśliciele: Ralph W. Emerson i Henry D. Thoreau, wskazywali na potrzebę ochrony i zmiany nastawienia człowieka do natury. Z idei panowania nad przyrodą na regułę równoprawnego współistnienia.²¹ Na przestrzeni ostatniego półwiecza ruchy proekologiczne w bardzo wielu dziedzinach stopniowo się natężyły, a dzisiaj wydaje się, że doświadczamy ostatecznego bicia na alarm. Obserwując te zmiany dochodzę do wniosku, że mit o *Eko sapiens* w wielu umysłach dopiero delikatnie kiełkuje, a w innych się już na dobre zakorzenił. Choć dla wielu z nas *bycie eko*, to wciąż jeszcze puste deklaracje, to już sama świadomość słuszności postępowania jest globalnym zwrotem myślenia ku dobru na rzecz przyrody.

Artyści również nie pozostają obojętni. Wrażliwe oko twórcy od zarania dziejów jest zwrócone w kierunku przyrody, cierpliwie ją obserwując i utrwalając na podłożach właściwych danej epoce. Jednak dzisiaj, artysta wydaje się być nie tylko cichym obserwatorem przyrody, ale również jej głosem. Maria Gołaszewska twierdzi, że pomiędzy sztuką a ekologią zachodzi

20. R. Leakey, R. Lewin, *Szósta katastrofa. Historia życia a przyszłość ludzkości*, przeł. J. Prószyński, Wydawnictwo Prószyński i S - ka, Warszawa 1999, s. 266-283.

21. L. Gawor, J. Lejman, *Wstęp*, w: *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, T. 9, *Ekologiczne postrzeganie świata*, red. L. Gawor, A. Górak, J. Lejman, Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”, Lublin-Radzyń Podlaski 2015.

synergia, „tematyka proekologiczna inspiruje sztukę – sztuka o tematyce ekologicznej wzmacnia, rozszerza działalność proekologiczną.”²²



↑ Fot. 6. Cecylia Malik – Projekt *Warkocze Białki* (Akcja artystyczna podjęta w celu ratowania rzeki Białki przed regulacją i pogłębieniem), źródło: własne.

Niestety musimy zacząć wprowadzać realne zmiany w nasz sposób postępowania, ponieważ jak relacjonuje badaczka Anne Sverdrup-Thygeson: „Zdrowie ludzi, zwierząt i środowiska są ze sobą powiązane. Naturalne systemy nierozzerwalnie wiążą nasze zdrowie ze zdrowiem naszych zwierząt, ze stosowaniem antybiotyków w ich leczeniu, z nowoczesnym rolnictwem i znikającymi gatunkami, ze zmianami klimatu. Musimy patrzeć na to wszystko jako na całość zgodnie z koncepcją One Health – Jedno Zdrowie. Jeśli tak nie będzie, to ryzykujemy, że nasze dzieci będą pierwszym pokoleniem, które dozna zarówno poważnego pogorszenia stanu zdrowia, jak i skrócenia spodziewanej długości życia.”²³

Potrzeba zmiany świadomości jest paląca, jednak nie tak łatwo jej dokonać, mierząc się z utartym schematem postępowania i egocentrycznym myśleniem. Na szczęście jest nas coraz więcej, a każda jednostka walcząca w imię dobra planety zwiększa szanse na zmianę globalnego myślenia. Wierzę w to, że tak jak przed laty, idea równości, pomogła ludzkości nauczyć się wzajemnego poszanowania, tak i dzisiaj mit o *Eko sapiens*, nauczy nas szanować wszelkie istnienie i traktować Świat, jako wspólne dobro, myśleć o nim jak o rezerwie życia.

22. M. Gołaszewska, *Estetyka Współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 152

23. A. Sverdrup-Thygeson, *Ekipa do naprawy świata*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2022, s. 167.



03

PROCES POSZUKIWANIA

OBSERWACJE

Niejednokrotnie spacerując leśną ścieżką, otoczona ogromną masą materii organicznej i niezliczoną ilością procesów, które w niej zachodzą, nigdy nie czułam się przytłoczona tym nadmiarem, lecz odczuwałam coś w rodzaju harmonii i jedności z otaczającą przyrodą. Prawdopodobnie jest tak, jak pisze Urszula Zajączkowska: „Idealnie skomponowana natura pozbawiona jest dysonansów, fałszu czy arytmii, odbieramy z niej łagodną doskonałość przywracającą wewnętrzny ład i chęć życia.”²⁴

Odkąd pamiętam, otaczający mnie świat i przyroda były moją największą inspiracją. Intrygowały mnie nie tylko pod względem piękna i bogactwa form, ale również z uwagi na niezwykle procesy, które w niej zachodzą. Obserwacja tych trwających w procesie zjawisk, nieustannie wprawiała mnie w zdumienie i zachwyt nad materią Świata.

Dzięki moim Rodzicom, którzy umiłowali sobie góry i zapragnęli mieszkać w ich pobliżu, mogłam wychowywać się w miejscu pełnym dzikiej przyrody. Ta bliska relacja z naturą ukształtowała we mnie potrzebę doświadczenia i bezpośredniego kontaktu z jej materią. Lubię czuć pod palcami fakturę rzeczy, chropowatość kory drzewa, chłód i ciężar kamienia, śliskość i sprężystość trawy, miękkość i wilgoć mchu. Te sensualne wartości, determinują sposób w jaki tworzę, czego efektem były moje pierwsze grafiki wykorzystujące matryce organiczne, takie jak, nasiona klonu czy później liście miłorzębu japońskiego.

Te delikatne w swej strukturze, liście – matryce, ulegały rozpadowi w trakcie odbijania. Proces ten zwrócił moją uwagę na niezwykle zjawisko nietrwałości materii i zdeterminował

24. U. Zajączkowska, *Patyki, Badyle*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2019, s.115.

← Fot. 7. *Moja wczesna fascynacja przyrodą*, źródło własne.

potrzebę utrwalania struktur, ulotnych procesów przemiany a przede wszystkim rozpadu, co znalazło swój ślad w następnych eksperymentach z matrycami.

Powierzchnia kamienia, pęknięcia w płycie chodnikowej, struktura liścia i spękania kory, przybrały formę glinianych odcisków, które w procesie wypału poprzez transmutację samego materiału stały się trwałym zapisem, nośnikiem informacji o wrażliwie prowadzonej obserwacji.



↑ Fot. 8. Odciski, źródło własne.

Przestrzenne odciski stanowiące w istocie negatyw zastanego procesu, uwydatniły strukturę, wzór, który stał się podstawą do stworzenia pracy *Rekonstrukcja materii* – symbolicznej mapy nieba. Praca ta jest efektem rozważań nad materią świata, która to podlega ciągłym rekonstrukcjom, rekonfiguracjom i przemianom uwikłanym w globalne procesy. Te same procesy wypełniają świat na poziomie makro i mikro, tworząc sieć powiązań i wzajemnych zależności, których my sami, jako ludzie jesteśmy częścią.

Tak jak nauka odkrywa artefakty i sygnały, zawierające informację o początkach istnienia naszego świata, tak i ja pozostawiam w delikatnie pulsującej powierzchni obrazu graficznego artefakty, zawierające informacje o początkach mojego procesu twórczego, które można traktować, jako elementy nie z tego świata.

MATRYCA MATKA

Moje studiowanie od początku było związane z warsztatem graficznym, jednak dorastałam i rozwijałam się wśród mocnych tradycji rzeźbiarskich w Zakopanem, gdzie spośród różnorodnych materiałów i technik zawsze najbliższą mi, była glina. Ten wyjątkowy materiał daje możliwość swobodnego kształtowania według zamierzonej koncepcji, a praca z nim, zawsze dawała mi największą satysfakcję. Nieodczownie też glina kojarzy mi się z ziemią, materią, miejscem, które daje początek życiu, pozwala mu istnieć, a gdy nadejdzie jego kres przyjmuje je do siebie. Ten osobisty stosunek do materii, jaką jest glina, pozwala mi odczuwać bezpośredni kontakt z naturą w trakcie tworzenia. Możliwość utrwalenia gliny w procesie wypału sprawia, że staje się niezwykle trwałym materiałem, zamykającym w sobie historię, pamięć i wrażliwość. Niezwykła zdolność trwania w czasie, glinianych artefaktów jest imponująca, a o ich wartości w dzisiejszym świecie nie trzeba już nikogo przekonywać.

Potrzeba rzeźbiarskiego kształtowania obiektu w połączeniu z rozwijaniem przez lata, *myśleniem graficznym*, jak to ujęła Dorota Folga-Januszewska²⁵, determinuje sposób, w jaki dzisiaj tworzę, czego najmocniejszym wyrazem jest kolejna praca pt. *Eko sapiens*. W całości składająca się z tysięcy ceramicznych, przeskalowanych nasion dyni, pojedynczo odciskanych z gipsowej matrycy. Matryca matka, z której powstają poszczególne nasiona, to dla mnie również pewien symbol, myśl, która w graficznym procesie prowadzi mnie do stworzenia obrazu, a nie odbitki, w klasycznym jej rozumieniu.

Pojedyncze nasiono to symbol życia, człowieka jako jednostki – indywiduum. Setki nasion to już masa, społeczeństwo i funkcjonowanie według ustalonego kodu kulturowego, układu wzajemnych relacji, tworzących ideową matrycę wywierającą wpływ na poszczególne jednostki. Nasiono to również idea, czekająca na podatny grunt, niestety, nigdy nie wiemy, w której kapsule zamknięta jest owa genialna myśl oraz gdzie i kiedy wykiełkuje. Z tego powodu nie staram się wyróżniać pojedynczych nasion. Są one ujęte w uniwersalnym kontraście, czerń i biel, który sam w sobie zawiera wszelki dualizm: życie i śmierć, dobro i zło, radość i smutek, miłość i nienawiść, ideę i jej brak.

25. *Grafika Gra Sztuki – Katalog powystawowy*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2014. s. 14.



↑ Fot. 9. Proces odciskania glinianych nasion z matrycy gipsowej, źródło własne.

W procesie przemian natura wytwarza nieskończone ilości matryc, które w swej istocie ulegają ciągłym przemianom w pewnym sensie ewoluując. Pierwsze matryce ideowe, mity zdolne łączyć istoty ludzkie, wywyższają nas ponad otaczający świat przyrody. Niestety, dziś widzimy również tego konsekwencje, na szczęście w obawie przed najgorszym, następuje proces tworzenia nowej matrycy – idei zdolnej połączyć człowieka z naturą w równej partnerskiej relacji.

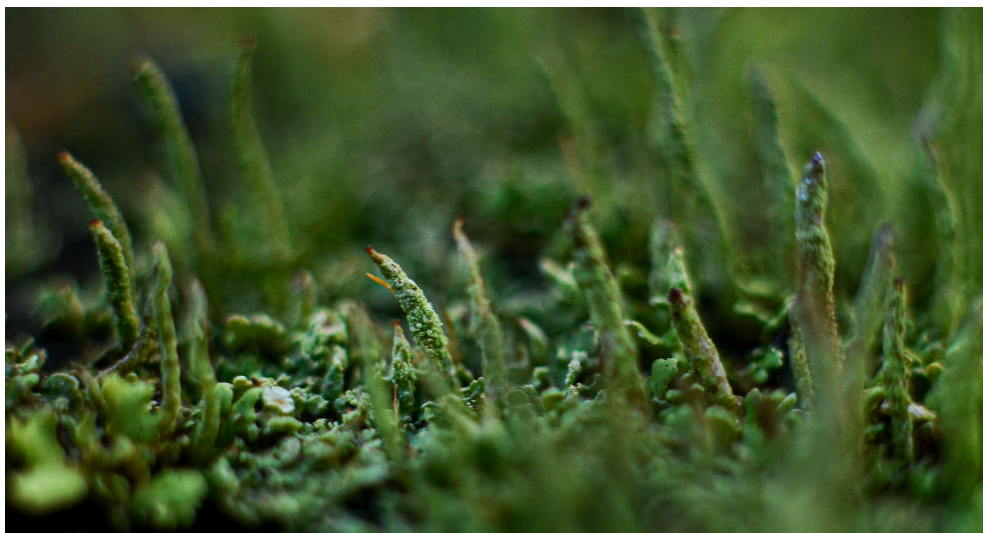
SKALA MAKRO

Jako młoda dziewczyna przemierzałam górskie szlaki, na których często moim jedynym towarzyszem wędrowki był aparat fotograficzny. Początkowo pozwalał utrwalić daną chwilę, piękno krajobrazu i stan, w którym wtedy się znajdowałam. Z czasem, szerokie, górskie ujęcia ulegały coraz większemu kadrowaniu, by ostatecznie zamienić się w podglądanie

świata w skali makro. Zwyczajne znane mi elementy świata materialnego na co dzień traktowane, jako część otoczenia, w przybliżeniu wydawały się być osobnymi mikro światami istniejącymi jak gdyby w innej rzeczywistości.

Procesy ukryte, to cykl fotografii, będących pewnego rodzaju pamiętnikiem, zapisem wrażliwie prowadzonych obserwacji. Przedmiotem mojej fascynacji stały się fragmenty rzeczywistości, będące w dosłownym procesie rozpadu. Kruszejący liść, stający się ażurowym wspomnieniem dawnego kształtu lub fragment chodnika, który z biegiem lat traci swą funkcję, stając się materią bezużyteczną. Sytuacje te, staram się kadrować w taki sposób, aby nie traściły zupełnie swej czytelności, ale same w sobie stawały się już samodzielną kompozycją, opowieścią pobudzającą wyobraźnię i wrażliwość.

Tego typu indywidualne obserwacje, wnikliwe przyglądanie się światu, osobiste odkrywanie i przeżywanie, mogą stanowić zupełnie nowy wymiar, budującej się w człowieku wiedzy i świadomości. Myślę, że to zbliżenie i wnikanie w strukturę świata pozwoli uruchomić nasze empatyczne myślenie w stosunku do przyrody.



↑ Fot. 10. *Chrobotek szydlasty (Cladonia coniocraea)*, źródło własne.

Zbieranie mchu

„Dziesięcioma palcami, rozczapierzonymi chwytnie
Zluzować i podnieść ciemnozieloną kępkę, taką jak te,
Którymi wyściela się koszyki kwiatów dla cmentarzy,
Grubą i miękką jak staroświecka słomianka:
Kruszące się puste patyczki pod spodem zmieszane z korzonkami,
Na wierzchu jeszcze utknęły jagoda i liść borówki –
Takie było zbieranie mchu.
Ale zawsze coś ze mnie uszło, kiedy łamałem ten dywan
Zieleni, albo chytało za łokcie na gąbczastym, żółtawym mchu bagnisk,
I później zawsze czułem się lichy, biegnąc drogą leśną z powrotem,
Jakbym zakłócił stan rzeczy normalny dla tych mokradeł,
Naruszając odwieczny rytm, tak bardzo ważny,
Przez wyrywanie ciała żywej planety,
Tak jakbym na całym porządku życia dopuścił się profanacji.”²⁶

Theodore Roethke (1908-1963)

| 26. C. Miłosz, *Wypisy z ksiąg użytecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 36-37.



ZAKOŃCZENIE

Prezentowane w poszczególnych rozdziałach rozważania, to ściśle wyselekcjonowane motywy, które starałam się ułożyć w rodzaj opowieści o człowieku zanurzonego w procesualności świata. Z tego powodu praca nie jest całościowym i wyczerpującym przeglądem omawianej problematyki, lecz wycinkiem rzeczywistości, zbiorem faktów będących podłożem do kształtowania się autorskiej myśli i rozumienia postrzeganego Świata. Tematy, które poruszam związane z ekologią, kosmologią, historią czy filozofią są zaledwie wierzchołkiem góry lodowej, których celowo nie rozwijam nadmiernie, by nie zgubić w nim własnej narracji.

Zagadnienia związane z grafiką i pojęciem matrycy, głównie prezentuję z perspektywy drogi twórczej, w której mam nadzieję zauważalne jest formowanie się mojego osobistego myślenia graficznego. W treści mojej pracy poruszam aspekt indywidualnego sposobu traktowania tworzywa, w którym pracuję, a to z kolei bezpośrednio przekłada się na moją interdyscyplinarność w sztuce. Dużą uwagę zwracam na proces twórczy i na to, co powstaje w drodze. Stąd dołączenie do pracy doktorskiej cyklu fotografii i matryc.

Powstanie serii prac w czasie studiów doktorskich pozwoliło mi na wyklarowanie się indywidualnego języka wypowiedzi łączącego w sobie, przez lata kształtujące się myślenie graficzne, z głęboko zakorzenioną potrzebą bezpośredniego kontaktu z materiałem jakim jest glina. Tym specyficznym językiem, staram się opowiadać w sposób metaforyczny i metafizyczny o tematach mocno mnie zajmujących.

Na koniec, chcę jeszcze raz zwrócić uwagę na ekologiczny aspekt mojej pracy. Temat w ciągu ostatnich lat znacząco zyskał na popularności i wydaje się docierać do coraz szerszej społeczności. Mam jednak wrażenie, że natura postrzegana jest wciąż w sposób podmiotowy, stąd też próba zwrócenia uwagi na budowanie partnerskiej a nie przedmiotowej relacji z naturą. Namysł nad historią ludzkiego gatunku napawa mnie obawami, lecz w skonstruowanej przez siebie wizji *Eko sapiens* dostrzegam ziarno nadziei.

STRESZCZENIE

We wstępie nakreślam ogólne ramy poruszanej problematyki rezerwując kluczowe miejsce dla relacji człowieka z naturą. Przywołuję również szkicowy obraz artystycznej części pracy doktorskiej.

Rozdział pierwszy rozpoczynam od zwrócenia uwagi na potrzebę zmiany w sposobie patrzenia na obraz człowieka i jego dokonań. Przechodząc z perspektywy ziemskiej na kosmiczną staram się ukazać człowieka nie jako najważniejszy byt, a jedynie jako fragment, jeden z wielu elementów tego świata, poddanego tym samym procesom i cyklom, zbudowanego z tej samej materii, której źródłem są gwiazdy. Moim celem nie jest ujmowanie geniuszowi ludzkich dokonań, ale też nie staram się popierać myśli, która wywyższa człowieka i traktuje go jako centrum Wszechświata. W dalszej części pracy dotycząc tematu narodzin i śmierci, zwracam uwagę na proces, który dotyczy wszystkich istot żywych i nie wyróżnia człowieka na ich tle. Następnie szerzej rozpatruje znaczenie rozpadu i śmierci w kontekście natury, ukazując, że nie jest ona niczym tragicznym, lecz raczej pozytywnym i niezbędnym dla zachowania ogólnej równowagi. To dzięki tym procesom w wyniku rekonstrukcji materii może powstać coś nowego, w tym również nowe życie. Rozdział zamykam sentencją dotyczącą naszej przyszłości i związaną z tym potrzebą rozumienia procesów i ich wzajemnych powiązań oraz wpływu człowieka na nie.

Drugi rozdział pracy poświęcam człowiekowi i jego relacji z naturą. Przytaczając ewolucyjną drogę jaką pokonał *Homo sapiens*, by znaleźć się na szczycie piramidy ziemskich gatunków, zwracam uwagę na to, że była ona krwawa i brutalna, nie różniąca się zbytnio od tego jak obecnie traktowane jest środowisko przez człowieka. W tym rozdziale skupiam się na potencjale, sile rozumu i idei. Wskazuję na ewolucyjny moment, jakim była umiejętność tworzenia mitów, która pozwoliła nam opanować świat i jak się również wydaje może stanowić ratunek dla nas samych w kontekście szybko postępujących ekologicznych przemian. Stworzona przeze mnie wizja *Eko sapiens* to propozycja zaszczepienia w społeczeństwie

mitu, który pozwoliłby nam głęboko uwierzyć nie tylko w szacunek międzyludzki, ale również dla każdej istoty żywej. Człowiek powinien ponownie reinterpretować, zrekonstruować znaczenie swojego istnienia we Wszechświecie.

Całość wypowiedzi zamyka trzeci – ostatni rozdział, w którym przedstawiam kluczowe doświadczenia mające bezpośredni wpływ na moją twórczość. Opis ten rozpoczynam od źródła mojej fascynacji naturą oraz potrzeby kontaktu z nią. W dalszej części przywołuję eksperymenty z matrycami organicznymi, które zwróciły moją uwagę na zjawisko rozpadu i nietrwałości materii. W tym kontekście przytaczam metody utrwalenia wnikliwie obserwowanych struktur w postaci glinianych odcisków oraz fotografii makro. Opisuje również główne źródło inspiracji dla poszczególnych prac, oraz nakreślam ideowe ramy towarzyszące każdej z nich odwołując się do wcześniej zasygnalizowanych problemów i zagadnień.

ABSTRACT

In the introduction I outline the general framework for the discussed subject, placing the human-nature relationship in the pivotal position. I also present a sketch depiction of the artistic part of this doctoral thesis.

I begin the first chapter with drawing attention to the need of altering the focus in the way we look at humans and their achievements. Moving from the earthly to the cosmic perspective, I seek to show the human not as the most important part, but only as a fragment, one of many elements of the world, subjected to the same processes and cycles, made from the same matter, the source of which are stars. My aim is not to minimise the genius of human achievement, but I do not support the idea that regards the human as a superior being, who is in the centre of the universe. Further on, I touch upon the subject of birth and death and I accentuate the process that pertains to all living creatures and does not single the human out. Afterwards, I examine the meaning of decomposition and death in the context of nature, showing that it is not a tragic but rather a positive thing, vital to keeping the universal balance. It is thanks to these processes, that something new can start to exist, as a result of matter reconstruction. I close the chapter with a statement about our future and the need to understand different processes, their mutual interactions and the way humans affect them.

The second chapter is devoted to man and his relationship with nature. While presenting the evolutionary progress Homo sapiens made to reach the top of the Earth species pyramid, I emphasise the fact that it involved a lot of blood and violence, which is not unlike the way humans treat the environment today. In this chapter I focus on the potential, the power of the mind and ideas and I point to the evolutionary moment of developing the ability to create myths, which allowed us to dominate the world and which, seemingly, might save us in the context of rapidly progressing ecological changes. The notion of Eco sapiens which I have created is a proposal to implant a myth in the society – a myth that

would allow us to deeply believe in respect not only for other human beings but also for all living creatures. People should once again reinterpret and reconstruct the meaning of their existence in the universe.

The thesis closes with the third and last chapter, where I refer to key experiences having a direct impact on my artwork. I begin the description with the origin of my fascination with nature and the need to be in touch with it. Further on, I depict the experiments with organic matrix, which drew my attention to the phenomenon of decomposition and impermanence of matter. In this context I demonstrate the methods of perpetuating the closely observed structures in the form of clay prints and macro photography. I also describe the main source of inspiration for the specific works and I outline the concept framework related to all of them, referring to previously outlined problems and subjects.

BIBLIOGRAFIA

PUBLIKACJE

- E. Brooke-Hitching, *Atlas Nieba*, przeł. Janusz Szczepański, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2019.
- *Był sobie las*, reż. L. Jacquet, Francja 2013.
- I. Christensen, *Alfabet*, przeł. B. Sochańska, Wydawnictwo Lokator, Kraków 2018.
- V.E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przeł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009.
- L. Gawor, J. Lejman, *Wstęp*, w: *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, T. 9, *Ekologiczne postrzeganie świata*, red. L. Gawor, A. Górak, J. Lejman, Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”, Lublin–Radzyń Podlaski 2015.
- M. Gołaszewska, *Estetyka współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
- *Grafika Gra Sztuki – Katalog powystawowy*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2014.
- Y.N. Harari, *Od zwierząt do bogów, krótka historia ludzkości*, przeł. J. Hunia, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2014.
- S. Hawking, *Krótką historia czasu*, przeł. P. Amsterdamski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 1990.
- S. Hawking, *Krótkie odpowiedzi na wielkie pytania*, przeł. M. Krośniak, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2018.
- M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- M. Heidegger, *Drogi lasu*, przeł. J. Gierasimiuk, R. Marszałek, J. Mizera, J. Sidorek, K. Wolicki, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 1997.

- M. Heller, *W poszukiwaniu sensu*, "Miesięcznik Znak" 2002, nr 569 Październik.
- R. Leakey, R. Lewin, *Szósta katastrofa. Historia życia a przyszłość ludzkości*, przeł. J. Prószyński, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- J. Mencwel, *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.
- C. Miłosz, *Wypisy z ksiąg użytecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.
- *Niezwykły świat grzybów*, reż. L. Schwartzberg, USA 2019.
- K. Nowak, *Leksykon złotych myśli*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2002.
- J. Pallasmaa, *Myśląca dłoń*, przeł. M. Choptiany, Wydawnictwo Instytut Architektury, Kraków 2015.
- J. Pallasmaa, *Oczy skóry*, przeł. M. Choptiany, Wydawnictwo Instytut Architektury, Kraków 2012.
- C. Sagan, *Błękitna Kropka. Człowiek i jego przyszłość w kosmosie*, przeł. M. Krośniak, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2018.
- T. Stawiszyński, *Ucieczka od bezradności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021.
- A. Sverdrup-Thygeson, *Ekipa do naprawy świata*, przeł. W. Biliński, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2022.
- E. Tolle, *Nowa Ziemia*, przeł. Wanda Grajkowska, Wydawnictwo Medium, Czarnów 2008.
- H. von Dittfurth, *Duch nie spadł z nieba*, przeł. A. D. Tauszyńska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.
- A. Węgrzecki, *Wokół filozofii spotkania*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.
- P. Wohlleben, *Duchowe życie zwierząt*, przeł. E. Kochanowska, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2017.
- P. Wohlleben, *Sekretne życie drzew*, przeł. E. Kochanowska, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2016.
- U. Zajączkowska, *Patyki, Badyle*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2019.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Community Research and Development Information Service, *DNA – przybyło z kosmosu*, Cordis, 17.06.2008, <https://cordis.europa.eu/article/id/29558-dna-it-came-from-outer-space/pl> [dostęp: 21.01.2022].
- B. Edwin, *Dialektyka kryzysu klimatycznego. Jaki jest bilans COP26?*, Polityka, 14.11.2021, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/2143282,1,dialektyka-kryzysu-klimatycznego-jaki-jest-bilans-cop26.read> [dostęp: 01.04.2022].
- M. Matacz, *Asteroidy zawierają wszystkie cegiełki genetycznej informacji*, Nauka w Polsce, 01.05.2022, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C76959%2Craport-milion-gatunkow-zagrozonych-wyginieciem.html> [dostęp: 21.01.2022].
- P. Sarzyński, *Artysta naturę ratuje*, Polityka, 26.03.2019, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1786964,1,artysta-nature-ratuje.read> [dostęp: 26.04.2022].
- Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej, *Konferencja klimatyczna ONZ w Glasgow (COP26)*, 01.11.2021, <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2021/11/01/> [dostęp: 11.04.2022].
- P. Wernicki, *Raport: milion gatunków zagrożonych wyginieciem*, Nauka w Polsce, 07.05.2019, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C76959%2Craport-milion-gatunkow-zagrozonych-wyginieciem.html> [dostęp: 05.04.2022].
- *Supernowa*, Wikipedia, 25.01.2022, https://pl.wikipedia.org/wiki/Supernowa#cite_note-1 [dostęp: 15.02.2022].
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, *Bioróżnorodność. Dlaczego tak wiele od niej zależy?*, 21.08.2019, <https://wfos.gdansk.pl/index.php/wiadomosci/bioroznorodnosc-dlaczego-tak-wiele-od-niej-zalezy> [dostęp: 10.04.2021].

